

Dikon – pies służbowy z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej przeszedł na emeryturę po 10 latach służby. Czworonożny funkcjonariusz został przyjęty do służby w 2007 roku i wyszkolony jako pies tropiący. W tym czasie doprowadził m.in. do ujęcia nielegalnie przekraczających granic naszego państwa a także przemytników. Opiekunem Dikona był st. chor. Szymon Jackiewicz i to właśnie z nim pies spędzi swoją spokojną starość.

Wydarzenia

Finisz! Będzie nowy dworzec

● Prace mają się rozpocząć w ciągu tygodnia. Dworzec będzie oddany do użytku w październiku

● Wczoraj spółka PKS Nova podpisała akt notarialny z warszawską firmą Budner

Investycja

Julita Januszkiewicz

jjanuszkiewicz@poranny.pl, tel. 505 496 935

To będzie ciekawe miejsce. A pasażerowie nareszcie nie będą się bali wieczorem wysiadać z autobusów – zapewniał Cezary Sieradzki, prezes spółki PKS Nova.

– Teraz wszystko jest w naszych rękach. Zmobilizujemy się. Zrobimy wszystko, to jest dla nas priorytet – podkreślał Marek Budner, prezes warszawskiej spółki Budner. To właśnie ta firma zajmie się budową nowego dworca PKS.

– Obiekt stanie się wizytówką miasta, a przy okazji naszą. Bo my przy tym też zaistniejemy – dodał szef firmy Budner.

Wczoraj z prezesem spółki PKS Nova podpisał akt notarialny. To oznacza, że warszawski inwestor dostanie w wieczyste użytkowanie 45 procent terenu dworca przy ul. Boh. Monte Cassino. W zamian za to wyburzy stary, a następnie wybuduje nowy dworzec.

– Jesteśmy przygotowani. Skończyliśmy negocjacje z na-



► To będzie futurystyczny i nowoczesny obiekt. Powstaną tu nowe perony, wiaty autobusowe. Będzie stacja obsługi taboru i parking dla autobusów. Tak ma być już w pod koniec października. Wtedy, jak zapowiada inwestor, zostanie otwarty nowy dworzec PKS

szymi partnerami. Oni również czekają na tę inwestycję od kilku miesięcy – przypomniał Marek Budner.

Teraz, po wielu perypetiach wygląda na to, że budowa nowego dworca PKS wreszcie ruszy. Prezes Budner zapowiedział, że w ciągu siedmiu dni jego firma przejmie plac budowy. A potem, najpóźniej w ciągu 14 dni, rozpocznie się rozbiórka.

– Realny termin otwarcia dworca to koniec października – zdradził inwestor.

Są już gotowe wizualizacje obiektu. Na około 1500 mkw.

powierzchni znajdują się kasy i poczekalnia, zaś na górze biura i zaplecze socjalne. Powstaną też wiaty przystankowe, perony.

Poza tym zaplanowano budowę 290 miejsc parkingowych.

– Natomiast obiekty handlowe będą otwarte kilka miesięcy później. Zakładamy, że prawdopodobnie nastąpi to w marcu 2018 roku – wyliczył Marek Budner.

Budowa galerii handlowej rozpocznie dopiero pod koniec czerwca tego roku. Wcześniej zostaną wybudowane cztery wiaty przystankowe, by mogły

z nich korzystać autobusy. Prace, przypomnijmy, mają kosztować 13,6 mln zł

Galeria przy ul. Boh. Monte Cassino będzie kolejną w naszym mieście. Marek Budner przekonuje, że nie obawia się konkurencji.

– Zrobiliśmy analizę. Mamy kontrahentów. Zawarliśmy porozumienia z wiodącymi markami – ujawnił Budner.

Jego planom przysłuchiwał się wczoraj Jerzy Leszczyński, marszałek województwa podlaskiego a także Mieczysław Baszko, poseł PSL.

– W końcu po pięciu miesiącach różnych przeciwności losu można było podpisać umowę między PKS Nova a spółką Budner na inwestycję. Jest ona oczekiwana przez mieszkańców Białegostoku i województwa – mówił Jerzy Leszczyński.

Cezary Sieradzki, prezes PKS Nova ma nadzieję, że nowy dworzec przyciągnie więcej pasażerów. Niedługo spółka ruszy z akcją zachęcającą do korzystania z usług PKS. Sieradzki liczy też na korzyści z wynajmu stanowisk autobusowych prywatnym przewoźnikom. ●●●

Fakty

Zawirowania wokół budowy dworca PKS

● Według zapowiedzi pod koniec października 2016 roku miała rozpocząć się całkowita rozbiórka dworca PKS. I od razu miała ruszyć budowa nowego. Zapewniał o tym Cezary Sieradzki, prezes PKS. Dlatego już wcześniej wynieśli się stąd właściciele tak zwanej małej gastronomii, którzy rozegrali swoje lokum. Budynki dworca zostały też hucznie pożegnane taneczną imprezą.

● Ale tak się nie stało. Bo spółka PKS miała problem z uzyskaniem z magistratu pozwolenia na rozbiórkę i budowę. Trzeba było poprawić wniosek.

● 21 grudnia 2016 – miasto wydało trzy decyzje, m.in. pozwolenie na budowę budynku dworca oraz budynku galerii handlowo-usługowej z parkingami oraz rozbiórkę dworca PKS.

● 30 grudnia 2016 r. do Urzędu Miejskiego wpłynęło pismo Rafała Kosno. Białostoczanin kojarzony z organizacjami ekologicznymi i znany z blokowania miejskich inwestycji tym razem chciał wstrzymać budowę dworca PKS.

● 11 stycznia 2017 magistrat przekazał pisma Rafała Kosno do wojewody. Ten miał miesiąc na podjęcie decyzji. Ale 24 stycznia urząd wojewódzki poprosił Kosno o wyjaśnienia. 21 lutego wojewoda zdecydował, że pisma „zielonego” nie mogą wstrzymać budowy nowego dworca.

Województwo ani spółka PKS nie dołożą do inwestycji żadnych pieniędzy

Marszałek Leszczyński pisze do premier Szydło. W sprawie lotniska

Samorząd

Czy rząd dołoży się do budowy regionalnego portu w województwie podlaskim? Na odpowiedź na to pytanie czekają władze naszego regionu.

Marta Gawina

mgawina@poranny.pl, tel. 695 308 989

List do premier Beaty Szydło zaskoczeniem nie jest. Marszałek Jerzy Leszczyński zapowiedział go w rozmowie z „Porannym” zaraz po ogłoszeniu oficjalnych wyników styczeniowe-

go referendum, mimo że głosowanie okazało się nieważne ze względu na frekwencję.

– Natomiast ponad 90 proc. głosujących opowiedziało się za budową lotniska. Wiadomo, że z własnych środków nie jesteśmy w stanie sfinansować tej inwestycji – mówi marszałek Jerzy Leszczyński.

Dodaje, że w swoim piśmie do Warszawy informuje o wynikach referendum. Ale pyta też, na ile rząd byłby w stanie pomóc Podlaskiemu w budowie lotniska. – Chcemy mieć wyraźny sygnał, czy możemy liczyć na pomoc i w jakim za-

kresie, szczególnie w kontekście pojawiających się informacji o centralnym porcie lotniczym pod Warszawą – dodaje Jerzy Leszczyński.

O jego budowie mówił w czasie swojej białostockiej wizyty prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Czy w kraju, który ma co prawda dość znaczną powierzchnię, ale taki dosyć okrągły kształt, jest sens budowania dużej ilości lokalnych lotnisk? Czy nie lepiej w tej chwili mieć takie potężne lotnisko międzynarodowe, światowe, gdzieś niedaleko Warszawy? Ja nie ukrywam, że wypowiadałem się

za tą drugą ewentualnością, bo Polska nie powinna być prowincją – mówił w Radiu Biały-stok Jarosław Kaczyński.

Przy okazji dodał, że w pewnym momencie lotnisko może też przydać się w Białymstoku. Ale wtedy trzeba zdecydo-

12,96

PROCENT
wyborców wzięło udział w lotniskowym referendum. Do ważności potrzeba 30 proc.

wać, że np. nie budujemy szybkich kolei. – Bo albo to albo to. Jak będą autostrady, szybkie koleje, to jest pytanie o znaczenie lotnisk – mówił prezes PiS.

Inne stanowisko prezentuje radny sejmiku Bogusław Dębski z klubu PiS. – Najlepsze drogi i znakomita kolej nie zastąpią lotniska. Należy podjąć działania, które pozwolą tę inwestycję, planowaną tutaj jeszcze w czasach PRL-u, zrealizować – podkreślał na ostatniej sesji.

Według Bogusława Dębskiego, władze województwa powinny zrobić dużo więcej niż wystanie listu do premier Szyd-

ło. – Wszyscy wiemy, że samo nic się nie dzieje. O lotnisko trzeba zabiegać. Z punktu widzenia rządu może jest to sprawa marginalna, dla nas wprost przeciwnie. Marszałek kopię pisma do rządu powinien przekazać wszystkim parlamentarzystom. Oni również powinni zaangażować się w starania o lotnisko – uważa radny Bogusław Dębski.

Ale nie tylko pieniądze są problemem. Wiele emocji wywołuje też lokalizacja regionalnego portu. Wśród nich wymienia się Topolany, Saniki, a nawet Krywanły. ●●●